

ODCISKI i wszelkie dolegliwości **NÓG** usuwają specjaliści pod kierownictwem długoletniego operatora odcisków w firmie

St. KOWALSKI i Ska
Al. Jerozolimskie 17. Tel. 8.55-80

PEDICURE 1.50

Obrady w Augustowie trwają

W poniedziałek przybywa do Warszawy

pierwszy poseł litewski

RYGA, 27. 3. W sobotę o godzinie 7-ej rano, wedle czasu litewskiego wyjechał do Warszawy pierwszy sekretarz poselstwa litewskiego w Rydze p. Jerzy Kairiukštis. Pan Kairiukštis przybywa do stolicy Polski w charakterze pierwszego sekretarza nowopowstałego poselstwa Litwy w Warszawie, przy czym wcześniejszy jego przyjazd powodowany jest koniecznością przygotowania spraw formalnych i technicznych związanych z organizacją placówki litewskiej w Warszawie. Poselstwo litewskie prawdopodobnie będzie się mieściło narazie w hotelu Eu ropejskim.

Pan Kairiukštis pracuje w dyplomacji litewskiej od dłuższego czasu, bądź to w centrali, bądź na zachodnio - europejskich placówkach konsularnych.

W niedzielę wieczorem nowo mianowany poseł litewski przy rządzie polskim min. Skirpa, wyjeżdża do Warszawy. Do stolicy min. Skirpa przybędzie w poniedziałek.

RYGA, 26.3. (PAT). Donoszą z Kowna, że w piątek odbyły się dwa posiedzenia nowej rady ministrów, na których omawiano program prac rządu. O wyniku obrad żadnego oficjalnego komunikatu nie wydano, gdyż rząd postanowił złożyć pierwszą deklarację na plenum sejmu, które odbędzie się w ciągu następnego tygodnia.

Flaga polska w Kownie

KOWNO, 26.3. Radca Kłopotowski, który przybył tu, aby poczynić przygotowania do przyjęcia posła Charwat, zamieszkał w hotelu Metropol.

Na hotelu, gdzie znajdują się apartamenty przygotowane dla poselstwa polskiego, wywieszono flagę polską. W czwartek radca Kłopotowski odwiedził szefa protokołu dyplomatycznego, z którym omówił szczegóły przyjęcia pierwszego posła polskiego w Kownie.

Ustalono gościa, że poseł Charwat przybędzie na Litwę samochodem przez Augustów. Na granicy poseł Charwat, któremu będą towarzyszyli sekretarz poselstwa p. Zaleski i attaché p. Dziarczykowski, zostaną powitani przez urzędników litewskiego M. S. Z. Droga od granicy do Kowna potrwa około 4 godzin czasu.

W piątek samochodem z Rygi wyjechała do Kowna mała ekspedycja pod kierunkiem sekretarza poselstwa z bagażami dyplomatycznymi poselstwa polskiego w Kownie.

Linie lotnicze „Lot“ otrzymały polecenie dostarczenia transportu nut na orkiestrę hymnu „Jeszcze Polska nie zginęła“, w kowieńskich księgarniach bowiem nut hymnu polskiego znaleźć nie można.

Obrady w Augustowie

W dniu 26 b. m. obradowały w dalszym ciągu w Augustowie dwie podkomisje dla spraw bezpośredniej komunikacji pomiędzy Polską i Litwą, przewidzianej w notach między obu rządami z dnia 19. 3. Podkomisja obradująca nad sprawami komunikacji pocztowej, telegraficznej, radio-tele-

graficznej i telefonicznej, ukończyła już swoje prace, natomiast obrady podkomisji, zajmującej się sprawami kolejowymi, drogowymi i lotniczymi trwają jeszcze. Ponieważ ostateczne zredagowanie tekstów w językach polskim i litewskim zabierze sporo czasu, nie należy przewidywać aby

rozмовy augustowskie mogły być ukończone przed niedzielą po południu.

W. ŻYWOLEWSKI

Wirtuoz - Gitarzysta
występuje codziennie w

CORDIALU

Nowy
Świat
58

Dzisiejsza rzeczywistość a I-y akt „Wyzwolenia“ 4 punkty marsz. Śmigłego-Rydza po doświadczeniach ostatnich dni

W sobotę, dnia 26 b. m. odbyło się posiedzenie koła parlamentarnego O.Z.N., na którym prezes koła, sen. plk. Dąbkowski wygłosił dłuższe przemówienie, poświęcone sytuacji politycznej, jaka wytworzyła się po ostatnich wydarzeniach, a w szczególności po załatwieniu konfliktu polsko-litewskiego.

Po przemówieniu wszyscy członkowie koła parlamentarnego udali się na zaproszenie marszałka Rydza - Śmigłego do Yacht - Klubu.

Do zebranych w salonach Oficerskiego Yacht - Klubu w liczbie stu kilkudziesięciu posłów i senatorów przemówił marszałek Rydz - Śmigły.

Szanowni Państwo!

Chcę skorzystać z tej miłej okazji, aby raz jeszcze już wszystkim państwu, nie tylko naszym reprezentantom, złożyć gorące podziękowanie za waszą uchwałę z dnia 16 marca. Ta wasza uchwała jasna i wyraźna decyzyja waszego koła, była jak gdyby pierwszą iskrą tego potężnego prądu, który w kilka godzin później tak mocno i niebawem wstrząsnął tylą pierśmi polskimi. W ciągu kilkunastu następnych godzin mieliśmy w społeczeństwie naszym emocjonalną temperaturę w takiej skali i w takiej wielkości, jak to się w Polsce rzadko zdarza. Nie lubię przesadzać i przesadzać nie chcę, jednak jeśli chodzi o moje przeżycia w tamtych godzinach to muszę stwierdzić następujący fakt: mimo całego opanowania i trzeźwości, mimo tego, że to opanowanie zachowałem, że chłodno liczyłem wszelkie ewentualności, wszelkie możliwości, że pracowałem zimną głową, to jednak w tamtych godzinach serca złmego zachować nie mogłem. W tego rodzaju warunkach można zachować zimne serce tylko wtedy, gdy ma się albo bardzo dużo cynizmu albo też dużo zawziętości, a więc na amen skwaśniałego goocentryzmu. Była to jak gdyby letnia burza, po której zawsze od dycha się pełną pierśią, bo słusznie czy nie słusznie powiadają, że po

„Naprawiacze“ na Zamku

Pan Prezydent Rzeczypospolitej przyjął dziś delegację parlamentarną zagadnieniowej grupy wiejskich działaczy społecznych w składzie: senatorowie — Władysław Małski i Piotr Olewński oraz posłowie — Czesław Debiński, Władysław Kamiński, Tadeusz Sztetla i Piotr Szumowski.

Delegacja wyraziła Panu Prezydentowi R. P. radość z tego, że w swym przemówieniu z dn. 19 marca b. r. na czoło zagadnień państwowych wysunął zagadnienie potrzeb wsi polskiej

takiej burzy zawsze jest dużo w atmosferze... ozonu. Liczne depesze, które otrzymywałem z całej Polski, udowodniły mi, że to, co się działo, działo się nie tylko w Warszawie, ale w całej Polsce.

KRÓTKI RACHUNEK

Dlatego sądzę, gdy już kilka dni od tamtych czasów upłynęło, że jest rzeczą słuszną i wskazaną, abymy sobie zrobili krótki rachunek z tego, co się stało. Gdy się analizuje tę niedaleką przeszłość, dochodzi się do następujących wniosków:

1) Była to potężna manifestacja poczucia wspólnoty narodowej. Każdy, kto miał serce polskie, w pierś, czuł jak to serce bije przyspieszonym rytmem i z radością pałają na drugiego, który manifestował to samo polskie serce.

2) Szerokie masy przejawiały głębokie wyczuwanie doniosłego interesu państwowego. Nie nega wątpliwości, że to jest duży walor wyrobienia obywatelskiego.

3) Jeszcze raz zaakcentowane, w sposób dobitny i silny, łączność społeczeństwa z armią, z wojskiem. Sądzę, że tym mogą się martwić tylko wrogowie Polski, a nie Polacy.

Wreszcie czwarty punkt:

Nad tym czwartym punktem muszę się trochę dłużej zatrzymać. Poprzedzę go pewnym wstępem, pewną dygresją artystyczną.

Patrzę na przejawy naszego życia politycznego, niejednokrotnie mam wrażenie, że jestem w teatrze i że przede mną rozwija się pierwszy akt „Wyzwolenia“ Wyspiańskiego. W tym pierwszym akcie jest jedna scena, gdzie przewodcy najrozmaitszych grup głoszą hasła, które nieomylnie mają doprowadzić do zbawienia ojczyzny, głoszą swe hasła z ogromną ekscytacyjnością i bezwzględnością.

KTÓRY „FRONT“

Dlatego, kiedy niejednokrotnie do mnie przychodzą ludzie czy to w piśmie, czy w słowie i z świętym zapalem powiadają: tylko „dyktatura wojska“, tylko „totalizm“, albo tylko „demokracja“, tylko „władztwo ludu“, albo też tak lub inny „front“, dodają bardzo często, że srogo będą odpowiadać za to, jeśli nie przyczynię się do zwycięstwa któregoś z tych „frontów“ — to wtedy nie mogę oprzeć się wrażeniu, że oto patrzę na scenę z przytoczonej przeze mnie sztuki Wyspiańskiego. Przyznam się, że jestem wrażli-

PARYŻ, 27. 3. Premier Blum spotkał się z zdecydowanym oporem senatu przeciwko ustawom finansowym, które załatwiały kwestie skarbowe dla rządu na zbyt długi, zdaniem senatorów okres, skapitulował przed tym stanowiskiem, nie chcąc doprowadzić do konfliktu między obu izbami.

Strajk pracowników przemysłu metalowego, lotniczego, motorowego oraz przemysłu chemicznego objął w ciągu piątku i soboty 30 tys. robotników w samym okręgu paryskim. Strajki te przybie- rają wszędzie z miejsca charakter strajków okupacyjnych, utrudniając przez to możliwości rozwiązania konfliktów.

Strajk pracowników przemysłu metalowego, lotniczego, motorowego oraz przemysłu chemicznego objął w ciągu piątku i soboty 30 tys. robotników w samym okręgu paryskim. Strajki te przybie- rają wszędzie z miejsca charakter strajków okupacyjnych, utrudniając przez to możliwości rozwiązania konfliktów.

Związki zawodowe Generalnej Konfederacji Pracy, które dały ha- sło do ruchu strajkowego, wysu- wają żądania o charakterze nie- tylko materialnym, ale również o charakterze politycznym, domaga- jąc się mianowicie udzielenia przez Francję pomocy Hiszpanii.

Poza tym związki zawodowe starają się zastrzeż, że nie żądają żadnych podwyżek, lecz że żądania ich wysunięte przy rokowa- niach o nowe umowy zbiorowe mają na celu tylko wyrównanie płac do poziomu zwykłych kosztów utrzymania. Związki pracodaw- ców zajęły w obecnym konflikcie bardzo stanowcze stanowisko, od- mawiając przeprowadzenia jakichkolwiek rokowań ze strajkującymi do chwili ewakuowania fabryk przez robotników, którzy okupują zakłady.

Poza tym pracodawcy zgóry o- świadczyli, że nie będą mogli przyjąć żądań o podwyżkę wy- równawczych przy obecnej cięż- kiej sytuacji finansowej przedsię- biorstw. Ogólne położenie straj- kowe nabiera przeto coraz po- ważniejszego charakteru.

Doradca Negusa zmarł

pod Stanisławowem

LWÓW, 27. 3. W Lipaczuńcach, obok Stanisławowa, zmarł onegdaj Michał Karwowski, który w czasie wojny włosko - abisyń- skiej, pełnił funkcję techniczne- go doradcy negusa.

Karwowski był internowany przez Włochów na Sycylii.

J. Młodkowski

14. Krzyż 13. Marszałkowska 92.
Wykwintne czapki sportowe

Likwidacja poselstwa polskiego w Wiedniu

Agendy urzędów polskich na terenie Wiednia zostały podpo- rządowane ambasadzie polskiej w Berlinie. Poseł R. P. w Wied- niu p. Jan Gawronski odwołany został do centrali.

Kanał Ren — Men — Dunaj Czterolatka austriacka

WIEDEN, 27. 3. W sobotę, o godz. 19-ej w wielkiej sali byłego dwor- ca północno - zachodniego feldmar-

szalek Goering wygłosił swoją pierwszą mowę agitacyjną, trwającą 3 godziny.

O Schuschnigu wyraził się da- lej, że nawet nie zdołał umrzeć za swoje przekonania, ustąpił od od- wrotnie jak tehror, ustępując ze swego posterunku. Zaznaczając da- lej, że wojska niemieckie wkroczy- ły do Austrii nie jako zdobywcę, lecz oswobodziciele. Goering o- świadczył, że 7 minut trwało star- cie z powierzchni ziemi frontu pa- triotycznego.

Następnie marszałek Goering o- głosił program prac, przewidują- cych: stoprocentowe usunięcie bez- robocia, ustalenie kursu szylinga do marki w sposób korzystny dla Au- strii, zniesienie ograniczeń celnych dla eksportu towarów austriackich do Niemiec, podniesienie przemysłu chemicznego, opartego o austriacki przemysł węglowy wydobycia ben- zyny i benzolu, budowa kilku auto- strad długości 1100 km i poprawa wszystkich dróg, budowa 4 mostów na Dunaju, w tym jednego w Lin- zu, budowa nowych linii kolejowy- ch i zamienienie kolei jednosto- rowych na dwutorowe oraz wasko- torowych na szerokotorowe, budo- wa kanału Ren — Men — Dunaj, budowa wielkiego portu na Duna- ju w Wiedniu.

Mówca podkreśla następnie zna- czenie dla gospodarki austriackiej eksportu, który był dotychczas w r- kach przeważnie międzynarodowych bądź żydowskich, podobnie, jak ca- ły handel i bankowość.

Mordercy polskich żołnierzy aresztowani w Delatynie

STANISŁAWÓW, 27. 3. W cza- sie walk polsko - ukraińskich w 1918 roku wymordowano w Ma- riampolu, wzięty do niewoli pa- troł polski złożony z 5 osób. O- statnio pod zarzutem dokonania tej zbrodni, aresztowano 4 oso- by.

Dalsze dochodzenia doprowa- dziły do aresztowania inż. Grze- gorza Hołosińskiego w Delatynie. Inż. Hołosiński miał być dowó- dą kompanii ukraińskiej, która dopuściła się tego czynu.

Największy transatlantyk zaginał Pasażerowie bezowocnie szukają okrętu

LONDYN, 26. 3. Południowe i wschodnie wybrzeża Anglii pokryła niesłychanie gęsta mgła. Z tego powodu w Kanale La Man- che ruch okrętowy całkowicie u- stał. Z górą 30 statków stanęło na kotwicy, nie mogąc wyruszyć na morze. Mimo zastosowania wszelkich środków ostrożności,

nie udało się uniknąć paru wy- padków. Między in. niemiecki sta- tek „Schmager“ zderzył się z pe- wnym angielskim parowcem. Od kilkunastu godzin pasażerowie po- zostają na okrętach nie mogąc wy- dostać się na ląd. Największy transatlantyk świata „Norman- die“, dosłownie zaginał we mgle

i nie może z brzegu przyjąć pasa- żerów. 300 osób posiadających za- kupione już bilety na „Norman- die“ w ciągu wielu godzin błądzi- ło w łodziach po morzu w poszu- kiwaniu tego statku. Wreszcie znużeni pasażerowie po długich wysiłkach dostali się z powrotem na brzeg.

Ceny ogłoszeń:

za miejsce wysokości 1 milimetra przez szerokość jednej szpalty (na wszystkich stronach po 6 szpalt): na 1-ej stronie — 1 zł., w tekście (wśród artykułów) 80 gr., w reklamach (wśród ogłoszeń) — 60 gr., na ostatniej stronie — 70 gr. W dodatku niedziel- nym 70 gr. Notatki reklamowe — 1 zł. Komunikaty i wyjaśnienia — 150 zł., opisy specjalne — 3 zł., tekarskie 30 gr. Drobne po 20 gr. za wyraz, duże litery w ogłoszeniach „drobnych“ liczy się za oddzielne wyrazy. Tłusty druk — pod- wójnie. Notatki reklamowe oznacza się cyfrą (N.) a komunikaty — wyjaśnienia cyfrą (K.) Za terminy druku ogło- szeń Administracja nie odpowiada.

Dział ogłoszeń: Al. Jerozolimskie 3a. Biuro czynne od godz. 9 rano do 9 po poł. Tel. 1-27-33

Redaktor naczelny: dr. Tadeusz Gluźniński

Wydawca: Spółka Wydawnicza „ABC“ Sp. z ogr. odp.
Odbito w „Drukarni Literackiej“, Warszawa, Al. Jerozolimskie 121.

Redaktor odpowiedzialny: Bogusław Kopczyński.